

Z KRZYŻEM W SERCACH NA GÓRĘ KRZYŻA



Uroczystość Podwyższenia Krzyża co roku gromadzi pod najwyższym szczytem Wielkopolskiej setki pielgrzymów z diecezji kaliskiej. Podobnym było w niedzielę popołudnie, 19 września.

W czasach powszechnej motoryzacji i totalnego wygodnictwa coraz rzadziej decydujemy się na trud pieszego pielgrzymowania. Dlatego warto zauważyć, że chyba jedyna, a w każdym razie największa grupa pielgrzymów, którzy przyszedli tu pieszo, przybyła z ostrzeszowskiej parafii Chrystusa Króla. Szybko ubywały kilometry przy wspólnym śpiewie, prowadzonym przez siostry nazaretanki.



Eucharystię pod krzyżem poprzedziła Koronka do Miłosierdzia Bożego oraz adoracja krzyża przez wiernych. A wszystko rozpoczęło bicie dzwonu. Jan Paweł II, ufundowanego przez mieszkańców powiatu (w czym także, jako redakcja, brał udział) zaraz po śmierci papieża.

Mszę św. w tym miejscu odprawił pierwszy raz biskup ordynariusz Damian Bryl. Na początku poświęcił kaplicę

polową, czyli miejsce sprawowania Eucharystii. Nawiązując do tematyki krzyża, w kazaniu biskup mówił m.in.: „Każdy z nas nosi w swoim sercu różny krzyż i żeby je udźwignąć, trzeba prosić Jezusa o pomoc”.

Może warto te słowa wziąć sobie do serca i pamiętać o nich w codziennym, zwyczajnym życiu.

W. Juszczyk

Dom z papieru w Książenicach

W powiecie ostrzeszowskim coraz bardziej popularne staje się organizowanie tzw. „trzaskania butelek”. Według tradycji ludowej tłuczenie szkła miało symbolizować pożegnanie przeszłości oraz dawnego życia, stanowiło rytuał przejścia do nowego stanu społecznego i rodzinnego.

Rytuał ten polega na tłuczeniu szkła na cześć przyszłej pary młodej, obrządkowi towarzyszy biesiadnicy w gronie rodziny i przyjaciół.

W gminie Grabów nad Prosną znajomi zorganizowali narzeczoną dodatkową atrakcją i przebrali się za postaci z popularnego hiszpańskiego serialu „Dom z papieru”. Organizatorzy imprezy oraz przybyli goście byli bardzo zaskoczeni całą sytuacją.

Wielkie brawa za pomysłowość, a przyszłej parze młodej życzymy wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia.

Liczymy też na zdjęcie z uroczystego dnia zaślubin.

#szczepim się z KGW

W Kaliszkowicach Kaliskich ciepło i wesoło

Na niedzielnej festynie rodzinnej w Kaliszkowicach było bogate menu - ciasta, napoje, słodczyce, a dla najmłodszych dmuchany zamek i animatorka, która zapraszała do wspólnej zabawy.

Strażacy z OSP, jak zwykle zawiedli - co podkreśliła wieloletnia przewodnicząca KGW z Kaliszkowic, pani Urszula Wojtaszek.

Druhowie okazali duże zaangażowanie w przygotowaniu festynu, zajęli się też sprawami technicznymi i przede wszystkim przygotowali dla dzieciaków pokaz pierwszej pomocy.

Część atrakcji przeniesiona została „pod dach”, część odbywała się na dworze, w ten sposób organizatorzy



zabezpieczyli się przed niepewną pogodą.

Pani Urszula serdecznie zachęcała do szczepień, z czego skorzystało kilku uczestników imprezy.

